

CZASY

PISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM OCHRONY GRANIC

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

STRAŻ CELNA W r. 1926.

Nie przyniósł w prawdzie rok 1926 spodziewanego zaspokojenia palących potrzeb Straży Celnej, nie poprawił uposażenia jej członków i nie posunął naprzód sprawy budowy rządowych domów granicznych. Mimo to rok miniony stanowi poważny krok naprzód w rozwoju tej formacji.

Na innym miejscu przedstawiamy cyfrowe wyniki Straży Celnej w akcji zwalczania przemytnictwa i nielegalnego przekraczania granicy w roku 1926. Tutaj pokrótce omówić chcemy całokształt zdarzeń, mających wpływ na rozwój i życie Straży w roku sprawozdawczym.

Pod względem organizacyjnym zasadnicze znaczenie dla Straży Celnej posiada ogłoszone w lutym 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 105) rozporządzenie Ministra Skarbu o organizacji Straży Celnej. Rozporządzenie to, oparte na ustawie o uregulowaniu stosunków celnych (Dz. U. Nr. 80 poz. 777 z 1924 r.) mieści w sobie wszystkie, rozrzucone dotąd w różnych okólnikach, lub zwyczajowo uświęcone przepisy, dotyczące organizacji i ustroju wewnętrznego Straży Celnej, zaradzając w ten sposób w części przynajmniej, niedomaganiom, wypływającym z braku ustawy o Straży Celnej:

Trudności gospodarcze Państwa spowodowały w początkach roku ubiegłego redukcję 200 funkcjonariuszów Straży Celnej. Okazało się jednak, że osiągnięcie tą drogą oszczędności, możliwe jest tylko do pewnej granicy. Z końcem roku stan liczebny, zmniejszony wskutek redukcji (stosowanej także indywidualnie) i ubytku naturalnego (zgony, zwolnienia na własną prośbę i wydalenia), okazał się niewystarczającym do skutecznej ochrony granicy, wskutek czego musiano uzupełnić szeregi Straży Celnej o około 100 nowych funkcjonariuszów.

Ważną nowością zapoczątkowano w r. 1926

jest przenoszenie na teren nizinny z granicy południowej strażników, wyczerpanych ciężką służbą graniczną na szczytach i stokach karpackich. W ten sposób przeniesiono w ub. r. 100 funkcjonariuszów na granice nizinne. Zaznaczyć wypada, że akcja ta ma być kontynuowana w roku bieżącym i następnych latach.

Rozwój normalnych, pokojowych stosunków między Polską a państwami sąsiednimi przyniósł z sobą w r. 1926 poza lokalnymi ułatwieniami w ruchu granicznym, trzy nowe konwencje graniczne: konwencje o małym ruchu granicznym z Niemcami, taką samą konwencję z Czechosłowacją i konwencję turystyczną z Czechosłowacją. Konwencje te powiększając zakres działania Straży Celnej, nakładają na nią nowe obowiązki.

Wielkie znaczenie dla Straży Celnej posiada ogłoszona w r. 1926 ustawa karna skarbowa i wydane w związku z nią rozporządzenie wykonawcze. Nie dając S. C. nowych uprawnień, ustawa karna skarbowa ujmuje w jednolity system przyznane już dawniej S. C. uprawnienia, określając równocześnie tryb postępowania S. C. przy zwalczaniu przestępstw skarbowych.

Mówiąc o przepisach służbowych S. C. nie wolno pominąć milczeniem prac nad nowym regulaminem służbowym, które w roku ubiegłym doprowadzono do końca, co pozwoli na rychłe wprowadzenie w życie jego przepisów. Na ukończeniu jest także rozporządzenie o obowiązku posiadania własnych środków lokomocji przez funkcjonariuszów Straży Celnej.

Wyszkolenie S. C. w r. ub. poczyniło ogromne postępy. Centralna Szkoła przeszkoliła 3 kursy (IV, V i VI), zamykając z końcem roku szkolenie wyższych funkcjonariuszów. Do końca r. 1926 przeszło

przez Szkołę 600 funkcjonarjuszów S. C., w tem około 200 funkcjonarjuszów wyższych. Równolegle z przeszkoleniem w Centralnej Szkole prowadzi się intensywne, stałe szkolenie na granicy (w komisariatach). Szkolenie to, dzięki przeszkoleniu kierowników komisariatów w Centralnej Szkole stoi już dzisiaj na należytych poziomach.

Do podniesienia ogólnego poziomu umysłowego wśród członków S. C. znakomicie przyczyniają się istniejące we wszystkich komisariatach biblioteki. Założone samorządnie, z dobrowolnych składek strażników, biblioteki świadczą dowodnie o zdrowym duchu i dobrych chęciach całego korpusu S. C.

Gorzej przedstawia się sprawa zaopatrzenia materialnego S. C. Nigdzie może trudności gospodarcze państwa nie odbijają się w sposób tak dotkliwy, jak na granicach. Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że na upośledzenie to wpływa odległość granic od stolicy...

A więc: akcja budowy domów w r. 1926 nie posunęła się prawie zupełnie naprzód. Podobnie nie przyniósł rok sprawozdawczy poprawy uposażenia Straży Celnej, przez przyznanie dodatków granicznych, których konieczności nie trzeba już dzisiaj uzasadniać, a z których pokrewny S. C. Korpus Ochrony Pogranicza od początku korzysta. Lepiej jest z umundurowaniem: w r. 1926 S. C. otrzymała peleryny nieprzemakalne

i bluzy letnie. Nowe rozporządzenie o umundurowaniu upraszcza gospodarkę mundurową, oddając na własność funkcjonarjuszom S. C. umundurowanie, po upływie ustalonego okresu zużycia.

W stosunku do ludności pogranicza S. C. zdobyła sobie należne jej uznanie. Zwartość organizacyjna, wielka życzliwość w stosunku do ludności i zrozumienie jej potrzeb, przedewszystkiem zaś wysokie poczucie państwowe zjednały S. C. ogólny szacunek. Zatargi z ludnością miejscową należą dzisiaj do rzadkości, mimo że brak własnych mieszkań zmusza funkcjonarjuszów S. C. do korzystania z kwater prywatnych, co jak wiadomo, nastęrcza dzisiaj najwięcej sposobności do nieporozumień.

Kończąc niniejsze uwagi wspomnieć się godzi o jedną jeszcze refleksji, którą gdy mowa o S. C. koniec każdego roku nasuwa: ciężka służba strażnicza rokrocznie stwarza pewną ilość inwalidów granicznych, niezdolnych do służby w terenie, mogących natomiast normalnie pracować w służbie wewnętrznej. Los tych ofiar obowiązku dotąd nie jest należycie zabezpieczony. Czas nagli. Brakowi zaradzić powinna jak najrychlej oczekiwana ustawa o S. C. Ustawa ta powinna także w sposób stanowczy urządzić i ustalić całość spraw związanych z systemem ochrony granic i korpusem osobowym do tej ochrony powołanym.

Feliks Olas.

WL. UL.

Konstytucyjny ustrój państwowy

I. Podstawy zasadnicze.

Do wybuchu rewolucji francuskiej w 1789 r. wszędzie na kontynencie Europy z wyjątkiem Anglii państwa posiadały ustrój monarchji absolutnej. Ustrój ten jak wiadomo polegał na tem, że na czele państwa stał nieograniczony władca zwany monarchą, cesarzem, królem, który przy pomocy podległych sobie urzędników sprawował wszystkie zadania państwowe. A więc on za pośrednictwem swej rady przybocznej w zastępstwie dzisiejszych sejmów wydawał ogólnie obowiązujące postanowienia, on przez swoich ministrów i całego zastępu niższych urzędników wprowadzał te postanowienia w życie, wreszcie on przez mianowanych przez siebie sędziów sądził wszelkie spory wśród obywateli względnie między obywatelami a państwem, przyczem sędziowie ci byli do tego stopnia od monarchy zawisli, że wydany przez nich wyrok mógł być zawsze przez niego uchylony. Streszczając te ogólne zadania władzy państwowej można powiedzieć, że zarówno władza ustawodawcza jak wykonawcza i sądowa spoczywały bez żadnego ograniczenia w ręku samowładnego monarchy.

Pod rządami takiego władcy ludność nie czuła się szczęśliwą. Samowola urzędników i dokonywane przez nich bezprawia, w szczególności ograniczanie bez dostatecznych powodów wolności obywateli, ucisk podatkowy, liczne i częstokroć nie w interesie prowadzone wojny do tego stopnia wzburzyły wreszcie obywateli, że wszędzie przeciwko rządóm absolutnym rozpoczyna się reakcja. Początek daje Francja w końcu XVIII w. Ludność rozgoryczona z powodu doznawanych ucisków chwyta za broń, detronizuje samowładnego monarchę Ludwika XVI i po odniesieniu całkowitego zwycięstwa i obaleniu rządów despotycznych zaprowadza nowy ustrój państwowy zwany ustrojem Konstytucyjnym. Za przykładem Francji poszły inne narody, tak że w pierwszej połowie XIX w. ustrój Konstytucyjny staje się powszechnym dla wszystkich państw Europy. Wytoczmy jego zasadnicze podstawy.

Przedewszystkiem uderza, że w ustroju tym brak jest takiego organu, któryby skupiał w sobie całą władzę państwową, a więc zarówno władzę ustawodawczą jak wykonawczą i sądową. W miej-

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

Im. mjr. WŁADYSŁAWA BĄGINISZA

sce samowładnego monarchy, który wszystkie te odłamy władzy państwowej niepodzielnie sprawował, nowy ustroj wprowadził aż 3 najwyższe wzajemnie od siebie niezawisłe organa państwowe i każdemu z nich powierzył tylko jeden odłamek władzy, a więc dla sprawowania tylko władzy ustawodawczej powołano Sejm, parlament, władzę wykonawczą powierzone królowi, prezydentowi, władzę sądową — niezawisłym sędziom. Tę naczelną zasadę ustroju Konstytucyjnego zwiemy zasadą podzielnosci władzy państwowej.

Stanowisko każdego z najwyższych organów powołanych w ustroju konstytucyjnym do wspólnego sprawowania władzy państwowej jest z natury rzeczy inne, niż stanowisko samowładnego monarchy. Między monarchą a ogółem obywateli nie było żadnej łączności: w poczuciu swej potęgi monarcha uważał cały ogół tylko za swoich poddanych, obowiązanych względem niego do bezwarunkowego posłuszeństwa, a władzę posiadaną za daną mu przez Boga, który sam tylko może zażądać od niego obrachunku z użycia tej władzy. Inaczej w ustroju Konstytucyjnym. Naskutek dokonanego przewrotu władza znalazła się w ręku zwycięskiego ogółu. Obywatele w zrozumieniu tej oczywistości, że sami zdobytej władzy bezpośrednio sprawować nie mogą, oddali ją w ręce stosunkowo nielicznych osób i powierzyli im w swoim zastępstwie prawo wykonywania rządów w państwie. I tak Sejm utrzymał od ogółu obywateli prawo uchwalania obowiązujących ustaw, Król czy Prezydent — prawo wprowadzania ich w życie, niezawisłe sądy — prawo rozstrzygania wszelkich sporów i karanie przestępstw. Tę zasadę, według której każdy z 3-ch najwyższych organów państwowych w ustroju konstytucyjnym otrzymuje władzę z rąk całego narodu i sprawuje ją w jego imieniu nazywamy zasadą zwierzchnictwa narodu, Jest to więc druga naczelną zasadą, na jakiej się ustroj Konstytucyjny opiera.

Jakkolwiek każdy z 3-ch najwyższych organów państwowych oddzielnie wzięty sprawuje tylko część ogólnej władzy państwowej i nie jest już tak potężny jak dawniej władca absolutny, to jednak zarów-

no sejm, jak i przedstawiciel władzy wykonawczej i sądy mają jeszcze i tak bardzo rozległą władzę, która niewłaściwie użyta może ciężko zawisnąć nad swobodą narodu. Wystarczy wskazać, że uchwały Sejmu zwane ustawami bezapelacyjnie wiążą cały ogół, zaś władza wykonawcza rozporządza takimi środkami, jak wojsko i policja, którymi może zmuszać do posłuchu opornych obywateli. Dla zabezpieczenia więc ogółu od samowoli i szkód, jakie mu mogą grozić ze strony najwyższych organów państwowych, oraz aby każdy z nich utrzymać w ramach przyznanych uprawnień i umożliwić mu sprawne funkcjonowanie ustroj Konstytucyjny przewiduje specjalne urządzenia. Do urządzeń mających takie gwarancje na widoku należą: a) dwuizbowość b) odpowiedzialność ministrów, c) niezawisłość sędziów. Dwuizbowość stanowi gwarancję w stosunku do władzy ustawodawczej, odpowiedzialność ministrów w stosunku do władzy wykonawczej, niezawisłość sędziów w stosunku do władzy sądowej.

Poza temi specjalnemi gwarancjami większość ustrojów konstytucyjnych zna nadto instytucję swobód obywatelskich zwanych także prawami wolnościowemi. Jest to szereg tak ważnych czynności, że ogół obywateli przy ich wykonywaniu chce być w zasadzie wolny i nie krępowany żadnemi ograniczeniami, pochodzącemi czy to ze strony władzy ustawodawczej, czy wykonawczej, czy sądowej. Ogół ustanawiając prawa wolnościowe wyłącza jednem słowem z pod zakresu działania władz państwowych pewne zasadniczo dla siebie ważne sprawy i postanawia, że państwo i jego najwyższe organy winny się wstrzymać od wszelkiej co do tych spraw ingerencji. Instytucję swobód obywatelskich możemy zatem uważać już nie za gwarancję w stosunku do poszczególnego organu państwowego lecz za gwarancję ogólną, bo w odniesieniu do całego państwa i wszystkich jego organów.

Powyższe podstawowe zasady ustroju Konstytucyjnego a więc podzielnosc władzy państwowej, zwierzchnictwo narodu i gwarancje Konstytucyjne będą omawiane w kolejnym porządku.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Czynnych
WŁADYSŁAWA RAGÓNSKA

Zasadnicze wiadomości o budżecie

Projekty preliminarzy poszczególnych władz centralnych są uzgadniane drogą konferencyj i rokowań i ustalony w ten sposób przez Ministra Skarbu projekt preliminarza przedstawiany jest Radzie Ministrów. Po uchwale Rady Ministrów preliminarz budżetowy zostaje przedstawiony Sejmowi. W Sejmie po pierwszym czytaniu, połączonem zwykle z dyskusją polityczną, preliminarz zostaje przesłany do sejmowej

komisji budżetowej, gdzie odbywa się szczegółowe badanie preliminarza. Po uchwaleniu preliminarza przez komisję w formie wniosku na Sejm, zostaje preliminarz załatwiony w drugim i trzecim czytaniu na pełnym Sejmie. Według konstytucji Sejm ma prawo obniżać i podwyższać wydatki oraz dochody; jedyne ograniczenie w tym względzie zawiera art. 10 konstytucji, który zastrzega, że wszelkie projekty

pociągające za sobą wydatki, muszą wskazywać sposób ich pokrycia. Po zatwierdzeniu przez Sejm przechodzi preliminarz do Senatu, gdzie zostaje on znowu badany w sposób podobny jak w Sejmie. Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie sprzeciwi się uchwaleniu budżetu, Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo ogłosić go jako ustawę. Jeżeli zaś Senat zamierza poczynić poprawki w budżecie, winien w ciągu 30 dni od dnia otrzymania preliminarza zapowiedzieć Sejmowi zmiany, a w ciągu dalszych 30 dni zwrócić Sejmowi preliminarz ze zmianami. Jeżeli Sejm uchwali większością głosów zmiany, poczynione przez Senat, budżet staje się ustawą. Jeżeli zaś Sejm uchwałą 11/20 głosujących odrzuci zmiany Senatu, wtedy budżet staje się ustawą w brzmieniu ustalonym przez Sejm. Ostatecznie uchwalony budżet zostaje ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

W razie nieuchwalenia z jakichkolwiek powodów budżetu na czas, podstawę prawną dla gospodarki państwowej stanowią prowizory budżetowe, t. j. ustawy, ustalające prowizorycznie na pewien krótki, zazwyczaj kwartalny, okres czasu wydatki i dochody państwa. Wysokość dochodów i wydatków w prowizorium budżetowym określona jest ryczałtową cyfrą, stanowiącą pewną część kwoty preliminowanej w budżecie na poprzedni okres.

Przy wykonywaniu budżetu, rząd w dziedzinie dochodów upoważniony jest do ściągania ich w całości. Nie będzie przekroczenia upoważnień rządowych w tym wypadku, gdy dochodów wpłynie więcej aniżeli preliminowano, ale niedopuszczalnym jest, aby pobierać dochody niepreliminowane w budżecie. W dziedzinie wydatków budżet stanowi dla rządu nieprzekraczalną granicę maksymalną. Wskazaniem jest natomiast, a w dzisiejszych warunkach szczególnie koniecznym jest, zastosowanie racjonalnej oszczędności w wydatkach, która polega na tem, że sama potrzeba państwowa, na której dokonanie został przewidziany w budżecie ściśle określony wydatek, była zaspokojona mniejszymi środkami od preliminowanych. Naprzykład, nie będzie oszczędnością wybudowanie 100 domów parterowych dla Straży Celnej, zamiast jednopiętrowych, gdyż uniemożliwi to ulokowanie przewidywanej ilości ludzi. Natomiast właściwą oszczędnością będzie wybudowanie 100 domów jednopiętrowych za 7.000.000 zł., podczas gdy w budżecie przewidziano na ten cel 8.000.000. zł.

Gdy w czasie wykonywania budżetu okaże się, że preliminowana kwota jest niedostateczna dla dokonania przewidzianego wydatku, lub gdy w budżecie nie był przewidziany wydatek, który w czasie wykonania budżetu jest nieodzownie konieczny, wtedy są dokonywane zmiany, w pierwszym wypadku, t. zw. ilościowe, w drugim — t. zw. jakościowe. Zmiany ilościowe są dokonywane zazwyczaj drogą „virements”, t. j. na paragraf, w którym prelimino-

wany jest niewystarczający kredyt na dany wydatek, są przenoszone za zgodą Ministra Skarbu kredyty z tych paragrafów, w których poczyniono pewne oszczędności. Dla uskutecznienia zaś zmian jakościowych możliwe jest otwarcie kredytów nowych, nieobjętych budżetem, tylko na wniosek Ministra Skarbu, zatwierdzony w drodze ustawodawczej, pod warunkiem, że równocześnie zostaną otwarte nowe źródła wystarczające dla pokrycia.

Z chwilą ukończenia okresu budżetowego wszystkie kredyty budżetowe zostają zasadniczo zamknięte i po okresie tym nie można korzystać z kredytów, niewykorzystanych w danym okresie. Jednak wydatki, dotyczące okresu ubiegłego, mogą być pokrywane w t. zw. okresie ulgowym, który nie może przekraczać 2 miesięcy. W tym okresie pokrywane są z kredytów ubiegłego okresu budżetowego takie wydatki, jak np. koszty podróży, które były uskutecznione w okresie ubiegłym, rachunki za dostawy, rozpoczęte w poprzednim okresie budżetowym i. t. p.

Gwarancję, że wydatki budżetowe utrzymane będą w ramach budżetu, a dochody osiągną preliminowaną wysokość, dają te czynniki w państwie polskim, które powołane są do czuwania nad budżetem i jego wykonaniem, a mianowicie: 1) władza naczelna jako władza dysponująca kredytami, 2) Minister Skarbu i 3) kontrola państwa.

Władza naczelna (ministerstwo) oraz podległe jej władze prowadzą księgi kredytów w myśl przepisów rachunkowo-kasowych i przestrzegają przy wystawianiu asygnat granicy kredytów.

Kontrola budżetu przez Ministra Skarbu jest wykonywana przede wszystkim przy otwieraniu kredytów, których Ministerstwo Skarbu nie otworzy, jeżeli nie ma na to podstawy prawnej. Poza to kasy skarbowe nie zrealizuje asygnacji, jeżeli nie znajduje ona pokrycia w otwartym tej kasie kredycie. Bardzo ważną i zabezpieczającą utrzymanie równowagi budżetowej jest kontrola Ministra Skarbu za pomocą t. zw. budżetów miesięcznych. Budżet miesięczny jest daleko mniej obszerny od budżetu rocznego i zawiera dla każdego Ministerstwa ogólne sumy dochodów i wydatków, przyczem wydatki są rozbite na cztery grupy: osobowe, rzeczowo-administracyjne, inwestycyjne i specjalne. Każda władza obowiązana jest osiągnąć wymienione w budżecie miesięcznym dochody i utrzymać wydatki w ramach przewidzianych kredytów. Równocześnie w kasach skarbowych otwiera się kredyty w wysokości, preliminowanej w budżecie miesięcznym. Za pomocą budżetów miesięcznych Minister Skarbu ma więc możliwość kontrolowania stale, czy skarb ma dosyć środków na projektowane wydatki; ma możliwość odkładania pewnych wydatków na miesiące, w których spodziewane są większe wpływy; budżety miesięczne pozwalają osądzić, czy nie należy przedsięwziąć środków na

czych na przyszłość, gdy okaże się, że w pewnym miesiącu przekroczono miarę wydatków.

Powyzsze kontrole wykonania budzetu sa rządowe, lecz Sejm musi miec gwarancje konstytucyjna, ze jego uchwały sa przestrzegane, musi on posiadac czynnik konstytucyjny, stojacy poza Rządem, powolany do kontroli wykonywania budzetu. W Państwie Polskiem powyzsza czynnosć spełnia Kontrola Państwowa, powolana do zycia ustawą o kontroli państwa z dn. 3. VI 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 314) Kontrola Państwowa spełnia swe zadanie przez badanie stanu finansowego państwa (badanie umów, rewizja kas, rachunkowości, magazynów, sprawdzanie dostaw i. t. p.), przez formalno-cyfrowe i materialne badanie, czy dochody i wydatki byly zgodne z bud-

żetem, czy byly celowe i oszczędne. Kontrola Państwowa opinuje zamknięcia rachunkowe (zestawienie faktycznych dochodów i wydatków za ubiegły okres budzetowy), przedstawiając równocześnie Prezydentowi Rzeczypospolitej, Sejmowi i Senatowi wniosek o udzielenie lub odmówienie rządowi absolutorjum.

Kończąc na powyzszym podstawowe informacje ogólne o budżecie państwowym, mogące zainteresować naszych czytelników, podajemy do ich wiadomości, że w następnym artykule podamy informacje dotyczące naszego projektu budzetu na r. 1927/1928 i w szczególności projektu budzetu Straży Celnej na okres od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r.

Shet.

Wyniki działalności Straży Celnej w czasie od 1. X. 1925 do 31. X. 1926.

Dyrekcje Ceł		I Warszawa	II Poznań	III Mysłowice	IV Lwów	V Wilno	RAZEM
1	Za nielegalne przekraczanie granic z zewnątrz do kraju ujęto osób	6.837	2.574	1.153	1.333	564	15.691
2	Za nieleg. przekraczanie granic z kraju na zewnątrz ujęto osób:	1.235	1.838	629	1.038	93	4.833
	Razem, za nielegalne przekraczanie granic ujęto osób:	8.072	4.412	4.782	2.871	657	20.794
3	Za uprawianie przemytnictwa z zagranicy do kraju ujęto osób:	317	753	1.798	1.030	218	4.116
4	Za uprawianie przemytnictwa z kraju za granicę ujęto osób:	55	76	69	216	202	618
	Razem za uprawianie przem. ujęto osób:	372	829	1.867	1.246	420	4.734
5	Ogółem za przestępstwa graniczne ujęto osób:	8.444	5.241	6.649	4.117	1.077	25.528

6	Wartość skonfiskownego przemytnikom towaru	947.283 zł.
7	Stawiających opór przemytników zastrzelono	6
8	„ „ „ raniono	14
9	Funkcjonariuszów Str. Celnej poległo w służbie	4
10	„ „ „ rannych „	12

ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE

 Formacji wypadków zaszłych na terenie 1—6 brygady Korpusu Ochrony Pogranicza
 za czas od 1 października 1925 r. do 1 listopada 1926 r.

km. mjr. WŁADYSŁAWA BĄGINIA

L. p.	W Y S Z C Z E G Ó L N I E N I E	Na granicy pol.-sow	Na granicy pol. lot.	Na granicy pol.-lit.	Razem	W poprzedn. roku spra- wodawczym
1	Przytrzymano za nielegalne przejście granicy z zewnątrz do Polski	15.758	38	383	16.179	4.323
2	Przytrzymano usiłujących przejść granicę z Polski nazewnątrz	1.670	15	143	1.828	1.064
3	Wypadków wysiedleń przez władze ościennych państw stwierdzono	412	3	555	970	644
4	Wypadków oddania strzałów do żołnierzy K.O.P. przez posterunki państw ościennych było	70	—	8	78	219
5	Patrole i zasadzki K.O.P. odparły ogniem próby wdarcia się przez granicę zbrojnych band	20	—	5	25	89
6	Band lub organizacji bandycko-dyweryyjnych, wytropionych przez organa K.O.P. w strefie współdziałania natrafiono	22	—	1	23	51
7	Z tego wskutek spłoszenia zagranicę uciekło	6	—	—	6	25
8	Wypadków wspomaganie bandytów przy ucieczce przez straż graniczną sąsiednią było	2	—	—	2	12
9	Przekraczających nielegalnie granicę i nie słuchających wezwania trzykrotnego do zatrzymania się, względnie usiłujących uciec eskortie lub z bronią w ręku stawiających opór, raniono	35	1	3	39	40
	zastrzelono	27	—	3	30	30
10	Napadów bandyckich, rabunkowych dokonano w pasie granicznym	24	—	8	32	21
11	Aktów dywersyjno-sabotażowych stwierdzono	29	2	15	46	76
12	Z ręki bandytów zginęło osób	9	—	1	10	12
	rannych osób	8	1	—	9	24
13	W pościgu za bandami żołnierze K.O.P. zastrzelili bandytów	10	—	—	10	22
	ranili	4	—	—	4	18
	ujęli	31	—	—	31	79
14	Poszlakowanych i podejrzanych o udział w napadach przytrzymano osób	294	—	36	330	320
15	Za nielegalne przebywanie w pasie granicznym przytrzymano osób	1.037	14	114	1.165	nie zestawiano
16	Oddziały K. O. P. udzieliły ludności miejscowej skutecznej pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych i pożarów	76	14	100	190	"
17	Wypadków przejścia granicy polsko-litewskiej za przepustkami w okresie robót polnych na stronę litewską było	—	—	66.569	—	
	na stronę polską było	—	—	34.289	—	

Kapitan portu a władze celne.

W Nr-ze 2 Czat z r. b. czytaliśmy spotkaną i w innych pismach notatkę o wydaleniu z portu gdyńskiego statku przemysłowego przez kapitana portu, z powodu niemożności opłacenia cła za transportowany spirytus. Notatka ta, nieściśła zresztą, daje mi okazję do zabrania głosu w tej materji.

Nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy kapitan portu ma prawo wydalić z portu jakikolwiek statek, z powodu nieopłacenia cła? Nie ma prawa: sytuacja zaś jego w podobnych wypadkach podobna jest do stanowiska naczelnika granicznej stacji kolejowej, który podróżnego, niebędącego w możności odcili wiezionych z sobą towarów chciałby wydalić z powrotem za granicę.

O ile mi wiadomo, to w konkretnym wypadku stan rzeczy przedstawia się zupełnie inaczej. Chodzi tu mianowicie o statek przemysłowy „Marseilles“, który przybył do portu z ładunkiem 20.000 litrów spirytusu polskiego, z zamiarem przelania spirytusu ze zbiorników uszkodzonych, do zbiorników nowych. Do manipulacji takiej potrzebne jest zezwolenie kapitanatu portu i dozoru celnego. Kapitan portu może odmówić zezwolenia ze względów bezpieczeństwa publicznego, w szczególności wówczas, jeżeli na miejscu niema portowej straży pożarnej, lub zarząd portu nie posiada specjalnego statku przeciwpożarowego. Urządzeń takich port gdyński do tej pory nie posiada i dlatego statek „Marseilles“ musiał port opuścić i gdzieindziej dokonać przelania.

A teraz kilka uwag o stosunku kapitana portu do portowej władzy celnej.

W portach, w których niema urzędu pilotażu kapitan portu pełni równocześnie obowiązki pilota morskigo, to zn., że wszelkie statki wprowadzane i wyprowadzane być mogą z portu tylko pod jego osobistą komendą, on wyznacza im miejsca postoju i on odpowiedzialny jest za wszelkie przeszkody w ruchu portowym. Tylko jako pilot i to dopiero od chwili objęcia komendy statku, kapitan portu ma do czynienia ze sprawami celnymi. Jest to logicznem następstwem okoliczności, że ten, kto bierze na siebie odpowiedzialność za statek, za bezpieczeństwo pasażerów i towarów, pośrednio przyjąć musi na siebie odpowiedzialność za cło na transportowanych towarach ciężące. Z chwilą zdania komendy odpowiedzialność za dopełnienie formalności celnych przechodzi z powrotem na kapitana statku, wzgl. na shipshondlera. Jak widać zatem, kapitan portu nie ma żadnych uprawnień celnych i tylko pośrednio odpowiedzialny jest za dopełnienie pewnych formalności w tym zakresie.

Powróćmy jeszcze do statku „Marseilles“. Jedno z pism podało, że statek ten był ścigany, a po wy-

jeździe z Gdyni nawet zajęty przez torpedowiec łotewski. Wobec wolności żeglugi na wodach międzynarodowych wiadomość powyższa zakrawa na fantazję. Wypadki takie możliwe są tylko w czasie wojny i tylko w stosunku do statków państwa nieprzyjacielskiego, zajęcie zaś statku na morzu międzynarodowem w czasie pokoju byłoby bezprawiem. Pewne uprawnienia w tym kierunku w celu zabezpieczenia swych interesów celnych posiada państwo na morzach terytorjalnych.

Wszystkie państwa, nawet te, które z trudem tylko sobie radzą z przemysłem alkoholu, że wymienię Amerykę, Szwecję i Finlandję, ściśle przestrzegają przepisów międzynarodowego prawa morskigo. Jedynie Litwa, jak to się kilkakrotnie okazało, zdaje się nie znać granic swoich wód terytorjalnych.

Lis, komisarz
MUZEUM
 Polskich
 Formacji
 Granicznych
 WŁADYSŁAWA BAGNISA

Samoloty na usługach przemysłników.

To, co u nas na razie jest pieśnią przyszłości, w Ameryce staje się rzeczą codzienną. Poza kilku zaledwie próbami zastosowania lotnictwa do celów przemysłowych (pisaliśmy o tem w jednym z artykułów w roku ubiegłym), nie słyszy się w Polsce o przemycaniu drogą powietrzną. Stąd też i sprawa zwalczania tego sposobu przemyslnictwa jest na razie sprawą drugorzędną.

Inaczej po drugiej stronie oceanu. Lotnictwo jest tam obecnie tak powszechnym środkiem lokomocji, że szanujący się przemysłnik nie używa już prawie do swoich celów innej drogi jak podniebnych szlaków. Nie próżnują jednak i władze: policja amerykańska dysponuje 12 eskadrami lotniczymi, z których 6 przeznaczonych jest specjalnie do walki z przemyslnictwem alkoholu.

Walki te obfitują w wysoce dramatyczne szczegóły, nie ustępujące w niczem podobnym wypadkom z czasów wielkiej wojny.

Eskadry skonsygnowane są w pobliżu wielkich miast, jak New York, Chicago, San Francisco. W tych miastach bowiem i w ich pobliżu mają swoje składy przemysłnicy alkoholu. Z farm podmiejskich wylatują samoloty przemysłników na terytorjum Meksyku lub Kanady, z rzek i jezior udają się hydroplany do statków przemysłowych przebywających na obszarze eksterytorjalnym morza. Tutaj zaopatrują się w alkohol i pojedynczo lub po kilka aparatów razem wracają z powrotem. Większe

przedsiębiorstwa przemysłowe bowiem posiadają obok aparatów transportowych także aparaty myśliwskie, do walki z policją prohibicyjną.

Posterunek policyjny alarmuje samoloty służbowe. Rozpoczyna się pościg.

Chorągiewkami wzywa policja do lądowania, jednak zazwyczaj bezskutecznie. Rozpoczyna się walka, z obu stron otwierają ogień karabiny maszynowe.

Walka na śmierć i życie, bo samoloty znajdują się 1000 m. i wyżej nad powierzchnią ziemi. Wreszcie samolot jednej lub drugiej strony z uszkodzonym motorem lub odstrzelonym skrzydłem zaczyna spadać. Pilot jeśli nie ranny usiłuje skorzystać ze spadochronu.

Policja lotnicza otrzymuje wysokie nagrody za przytrzymanie lub zestrzelenie samolotu przemysłowego. Jeżeli zestrzelenie nastąpiło po walce, nagroda dochodzi do 10.000 dolarów.

Wszyscy członkowie policji lotniczej ubezpieczeni są na wysokie sumy, tak, że nawet w razie nieszczęśliwego wypadku, rodzina policjanta ma być zapewniona.

Tak sucha Ameryka zwalcza przemytnictwo spirytusu.

W sprawie zawierania małżeństw przez funkcjonariuszów Straży Celnej.

W dniach najbliższych oczekiwany jest okólnik Ministerstwa Skarbu normujący według nowych, innych niż dotychczasowych zasad sprawę zawierania małżeństw przez funkcjonariuszów Straży Celnej. W myśl nowego okólnika obowiązujące dotąd ograniczenie procentowe (75%) ilości żonatych ma być zniesione i każdy funkcjonariusz Str. Celnej po przesłużeniu określonego okresu czasu (przypuszczalnie 3 lat) i ustaleniu w służbie otrzymać będzie mógł zezwolenie, o ile udowodni przytem w sposób przepisowy, że posiada zapewnione mieszkanie w rejonie urzędowania. W wypadkach, gdy narzeczona pochodzi z rejonu urzędowania funkcjonariusza Straży Celnej, władza będzie mogła przed udzieleniem zezwolenia zażądać oświadczenia, że składający prośbę o zezwolenie zobowiązuje się pokryć z własnych środków kosztą przeniesienia.

Z ostatnich wydarzeń na granicy.

Jeden z najwyższych odcinków naszej granicy, odcinek inspektoratu w Praszce, nadal nie przestaje być widownią wytężonej walki Straży Celnej z prze-

mytnictwem. Walki te często kończą się krwawo. Ostatnio na odcinku komisarjatu Kamińsk patrol Straży Celnej natknął się na bandę przemytników, która na wezwanie do zatrzymania się otwarła gęsty ogień rewolwerowy. Zaalarmowani strzałami funkcjonariusze najbliższej placówki przybiegli natychmiast z pomocą. Po dłuższej walce banda korzystając z ciemności i lesistego terenu zdołała zbiec, zabierając z sobą rannego (jak potem zdołano stwierdzić), który obecnie leczy się w Niemczech.

Przy tej sposobności chciałbym poruszyć jedną ważną dla naszego odcinka sprawę: nowa ustawa o użyciu broni przez Straż Celną przewidywać powinna obok karabinów i pistoletów także użycie granatów ręcznych. Kto zetknął się z przemytnikami na naszym odcinku, ten przyzna, że zastosowanie granatów w walce z przemytnictwem bardzo skutecznie mogłoby podziałać.

Obecnie zaś ze względu na teren lesisty i trudności ścigania przemytników w nocy, powinniśmy otrzymać rakiety świetlne. Pilną jest także sprawa wymiany karabinów i amunicji. Obecnie tracimy dużo wyników z powodu niewypałów. Do czasu wymiany karabinów pożądanoby, było obdzielenie nas bronią palną krótką, lub ułatwienie nam jej nabycia i wydanie zezwoleń na użycie tej broni w służbie.

W początkach bieżącego roku zastrzelony został słynny bandyta i przemytnik Kazimierz Prócz tego raniono w styczniu b. r. dwóch innych przemytników, z których jeden zmarł potem w szpitalu w Niemczech, drugiego zaś niemiecka straż graniczna wydała w nasze ręce.

Przytrzymujemy także znaczne ilości przemycanego towaru, głównie tytoniu.

S. K. str. celny.

Z armji.

Posady rządowe dla wysłużonych podoficerów. Pragmatyka podoficerska gwarantuje podoficerom wysłużonym po odsłużeniu co najmniej 12 lat posadę państwową. Obecnie po raz pierwszy nastąpi masowe umieszczenie wysłużonych podoficerów w służbie państwowej, W pięciu dyrekcjach kolejowych zatrudnionych zostanie 170 wysłużonych podoficerów, którzy przedtem odbędą 6-miesięczną praktykę.

Co otrzymają podoficerowie w razie zwolnienia ze służby. Na podstawie ustawy uposażeniowej podoficerowie zawodowi otrzymują przy występowaniu ze służby czynnej odprawę. Wyso-

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA BAGINIA

kość tej odprawy zależna jest od lat służby w wojsku polskim w charakterze podoficera zawodowego.

Za czas służby ponad 12 lat przysługuje odprawa w wysokości osiemnastomiesięcznego, za czas służby ponad 10 lat dwunastomiesięcznego, za czas służby ponad 6 lat — sześciomiesięcznego, za czas służby ponad 3 lata — dwumiesięcznego i za czas służby ponad 2 lata — w wysokości jednomiesięcznego uposażenia.

Stosownie do powyższego podoficerowi zwolnionemu po upływie czasokresu służby ponad 2 do 3 lat włącznie przysługuje odprawa w wysokości jednomiesięcznego po upływie czasokresu służby ponad 3 do 6 lat włącznie w wysokości dwumiesięcznego, a dopiero po upływie czasokresu służby ponad 6 do 10 lat włącznie — w wysokości sześciomiesięcznego ostatnio otrzymanego uposażenia.

Co się przemyca?

Tytoń gdański. Wzmoczona w ostatnim czasie akcja organów kontroli skarbowej w Warszawie doprowadziła ostatnimi czasy do wykrycia wielkich ilości tytoniu gdańskiego. Tytoń ten dostaje się do kraju prawie wyłącznie drogą kolejową, za fałszywymi deklaracjami.

O rozmiarach przemytnictwa świadczyć może okoliczność, że gdy w pierwszych dniach lutego policja w poszukiwaniu za bronią poddała dokładnej obserwacji dworzec Główny w Warszawie, wpadła przy tej sposobności na trop tytoniu przemycanego z Gdańska, i skonfiskowała transport 200 kl. najprzedniejszych gatunków tytoniu. Właścicielem transportu był Srul Frydman, z Chorzel.

Raz jeszcze zatem potwierdza się okoliczność, podkreślona przez prof. Kemmerera, że głównym szlakiem przemytnictwa to nie granica zielona, a linie kolejowe.

Manufaktura czeska. Dyrekcja Cei we Lwowie prowadzi energiczne dochodzenia w sprawie szeroko rozgałęzionego przemytnictwa do Polski czeskiej manufaktury. Dochodzenia obejmują prawie wszystkie większe miasta w Małopolsce.

Spirytus rumuński. Ostatnie podwyższenie cen spirytusu spowodowało wzmożenie się ponowne przemytnictwa tego artykułu z Rumunii.

Przegląd ważniejszych wydarzeń.

Kompromis paryski w sprawie twierdź nad granicami Polski. Komitet ekspertów aljantów pod przewodnictwem Marszałka Focha doszedł do porozumienia z przedstawicielami Niemiec w sprawie uregulowania sprawy fortyfikacji niemieckich nad granicami Polski wzniesionych wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego.

Niemcy nareszcie zgodzili się na postulat marszałka Focha, żądające zniszczenia 22 betonowych utwierdzeń podziemnych w okolicach twierdź Królewiec i Lötzt w Prusach Wschodnich, oraz na zniesienie ufortyfikowanego czworoboku na południe od Królewca, który był założony z myślą połączenia się wojsk sowieckich i niemieckich w planowanym wspólnym napadzie na Polskę. Niemcy muszą zniszczyć niemal wszystkie rozbudowane utwierdzenia po roku 1920 na linii Odry od Kistrzynia do Głogowa. Stare utwierdzenia nadodrzańskie z czasów wojny światowej pozostaną niezmienione. Niemcom wolno utrzymać swe utwierdzenia określone przez aljantów, ale nie mogą ich rozbudowywać według wymogów nowoczesnej techniki. Niemcy musiały złożyć uroczystą deklarację, że poza wymienionymi przed rzeczoznawcami aljantów utwierdzeniami, nie ma innych utwierdzeń ukrytych w Niemczech. Komisje inwestygacyjne Ligi Narodów w razie uchwały Ligi oraz stali attaches wojskowi aljantów w Berlinie, będą mieli prawo kontrolowania, czy Niemcy nie będą zakładali w przyszłości nowych utwierdzeń nad granicami Polski.

Anglja i Ameryka wysyłają wojska do Chin. Wojska angielskie codziennie załadowywane są na wielkie transportowce w Portsmouth, w Liverpoolu w drogę do Chin. Tłumy żegnają entuzjastycznie odpływających żołnierzy.

Nastroj opinii w Anglii jest poważny i skupiony; wszyscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i z jej znaczenia. Wszystkim wiadomo, że odpływające wojska nie jadą na „wojnę z Chinami”, ale na obronę obywateli brytyjskich.

Ameryka również wysyła swe wojska. Bataljon piechoty marynarki amerykańskiej otrzymał rozkaz w San Diego, aby był przygotowany na wyjazd do Chin. Inne oddziały marynarki zostały przewiezione na wyspy Filipińskie, gdzie oczekują dalszych rozkazów.

Służba wojskowa w Rosji. Według nowego prawa o obowiązku służby wojskowej z 18 września 1925 r., uważani są za pozostających w służbie czynnej nie tylko ci poborowi, którzy faktycznie znajdują się w tym czasie w szeregach, lecz i ci, którzy

Wszelkie wpłaty na rachunek Wydawnictwa prosimy skutecznie blankietami nadawczymi P. K. O. na Nr 41,523.

z racji przekroczenia kontyngensu, są urlopowani. Ci ostatni są uważani za będących w służbie czynnej do ukończenia 27 roku życia.

Rezerwa składa się z poborowych w wieku od 27 do 40 lat życia i dzieli się na dwie kategorie; pierwsza od 27 roku do 34 i druga od 35 do 40 roku życia.

Obecnie wprowadzone są w życie zmiany w systemie dowodzenia, przyjętym w armji czerwonej. Instytucja komisarzy zostaje ostatecznie zniesiona i władza polityczna i wojskowa zostanie skoncentrowana w rękach jednego dowódcy, Z tego względu dąży się do powiększenia liczby oficerów, będących członkami partji komunistycznej

Eksport polski zdobywa nowe kraje zamorskie. Eksport polski w ostatnich czasach rozszerza się na nowe i dalekie linje morskie. Ostatnio jeden ze szwedeckich parowców wywiózł z Gdańska cukier polski do Bombaju, jeden z angielskich parowców żelazo polskie do Yokohamy, (Japonja) zaś parowiec finlandzki zawiózł do Rio-de-Janerio w Brazylii większą partję różnych towarów polskich. Oprócz tego jeden z parowców załadował węgiel, przeznaczony dla Włoch oraz do Aleksandrji i Murmańska. Szwedzki statek „Sumatra“ wiezie polskie żelazo do Chin.

Tajne gorzelnictwo nadmiernie rozpleniło się na wsi. Wskutek podrożenia cen na wódkę tajne gorzelnictwo rozpowszechnia się w zastraszający sposób. Szczególnie w powiatach czysto rolniczych, wódkę własnego wyrobu spotka się na każdej urozystości rodzinnej, jarmarku, chrzcinach etc.

Pomimo wysiłków władz skarbowych, policji wykrywanie tajnych gorzelń jest utrudnione, gdyż ludność miejscowa ochrania i uprzedza właścicieli tych gorzelń o mającej nastąpić rewizji lub obławie, a to ze względu na taniość „samogonu“.

Bezpłatne paszporty dla robotników sezonowych. Zgodnie z decyzją ministerstwa skarbu robotnicy wyjeżdżający na roboty sezonowe zagranicę mogą otrzymać bezpłatne paszporty, o ile w zaświadczeniu wydanem przez państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy znajdzie się odpowiednia adnotacja. Również podania o wydanie tych świadectw wolne są od opłat stemplowych bez dołączenia świadectwa ubóstwa.

Podziękowanie.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy składką swą przyczynili się do zrealizowania tak szlachetnej myśli komendanta Centr. Szkoły Straży Celnej p. Inspektora Przysieckiego, stawienia na grobie ś. p. przodownika Rokickiego pomnika, składam w imieniu rodziny zmarłego najserdeczniejsze podziękowanie.

S z y m a ń s k i — Komisarz
Kierownik Komisariatu.

Naruszenie granicy na odcinku wschodnio-pruskim

Powtórzona za pismami innymi notatka (Nr. 1z b.r.) o naruszeniu granicy na odcinku Prus Wschodnich przez gen. Hella, na czele oddziału Stahlhelmu okazała się nieścisłą. Mając obecnie urzędowe dane możemy podzielić się z czytelnikami bliższymi szczegółami tej sprawy.

Omawiany wypadek zdarzył się w dn. 20. XI. 1926 r. podczas polowania z naganką, urządzonego przez gen. Hella. W dniu tym kilka osób, w tem dwóch mężczyzn z bronią myśliwską, przekroczyło granicę, polując na terenie polskim, w obrębie majątku Szczupliny, w pow. Działdowskim.

Sprawa przekazana została Minist. Spraw Zagranicznych, celem wdrożenia stosownej interwencji.

ROZMAITOŚCI.

Krwawy dramat na morzu. W grudniu 1924 r. rybacy spotkali na morzu Północnem, niedaleko portu norweskiego Aalesund, norweski żaglowiec rybacki „Istjerner“ opuszczony przez załogę, która składała się z 8 ludzi. Powód opuszczenia statku na pełnem morzu był okryty mgłą tajemnicy, w jadalni bowiem żaglowca paliła się lampa i na stole stały nakrycia do wieczery, nie mogło więc być żadnego zamieszania, wywołanego, naprzykład przez burzę.

W tych dniach dopiero wyjaśniła się tajemnica.

Przebywający w szpitalu w Oslo, złożony ciężką chorobą, marynarz niemiecki, czując, że śmierć się zbliża, wyznał dla ulżenia własnemu sumieniu, iż należał do załogi okrętu, przemycającego z Niemiec do Norwegji napoje alkoholowe. Okręt ten spotkał na początku grudnia 1924 r., na morzu Północnem, norweski żaglowiec rybacki i zaproponował jego załodze aby wzięła na pokład żaglowca ładunek alkoholu, który będzie mogła z łatwością przemycić do Norwegji.

Rybacy norwescy nie tylko nie przyjęli tej propozycji, ale jeszcze obrzucili przemytników niemieckich wymysłami, z czego wywiązała się najpierw sprzeczka, a następnie krwawa bójka

W czasie tej walki zginęło kilku norwegów, wobec czego niemcy, obawiając się odpowiedzialności, postanowili resztę załogi żaglowca zamordować i rzucić do morza.

Tak też uczynili, poczem zatarli wszelkie ślady walki na żaglowcu, zapalili lampę w jadalni, przygotowali nakrycia na stole i odplynęli.

Wskutek tego zeznania wszczęto śledztwo energiczne, w celu odkrycia reszty zbrodniarzy, gdyż sprawdzone naprędce niektóre szczegóły z opowiadania umierającego marynarza okazały się zupełnie prawdziwe.

Błędy językowe.

W pismach urzędowych są używane aż do przesady następujące wyrazy: „dotyczący” (np. urząd), „interesowany” (np. urzędnik) i „odnośny” (np. akt).

„Dotyczący” jest dosłownym tłumaczeniem niemieckiego¹ wyrazu „betreffend”, „interesowany” pochodzi z łaciny (interesse, które się rozeszło i po innych językach), „odnośny” jest uważany również za wyraz, utworzony pod obcym wpływem, i z tego powodu umieścił go J. T. Wróblewski w słowniku „2000 błędów językowych”. Tymczasem możemy owe wyrazy zastąpić [całkiem dobrze] bądźto zaimkami wskazującymi („ten”, „ów”), bądźto przymiotnikami: „odpowiedni”, „właściwy”, bądź też wymienić rodzaj aktu, nazwę urzędu lub nazwisko osoby. Często zaś można nawet te wyrazy opuścić bez szkody dla treści zdania.

Zamiast rozpowszechnionego zwrotu „odnośnie do sprawy lub sprawy” należy mówić i pisać: „co do sprawy” lub „co się tyczy sprawy”.

Także czasownik „odnosić się” w znaczeniu „zwracać się” jest rusycyzmem (por. „Gramatykę” Steina-Zawilińskiego, § 286). Zamiast tedy „odnosić się (lub odnieść się) do województwa, starostwa” należy „zwracać się, zwrócić się” do tych urzędów.

Do wyrazów, nadużywanych aż do śmieszności w znaczeniu niewłaściwym, należą „tutejszy” i „tamtejszy”, które w swoim czasie tak niemilosiernie wykpiwał prof. Weyberg („Język Polski”, X, zes. 1). Według „Słownika” warszawskiego „tutejszy” znaczy: „miejscowy, swojski, krajowy, nie obcy”, „tamtejszy” zaś — „tam stale znajdujący się miejscowy”. Tymczasem za przykładem niemieckim umieszczamy te określenia przy wszelkich nazwach osób i rzeczy, dotyczących urzędu, krórego pisze lub do którego się pisze. A zatem: „tutejsze (tamtejsze) sprawozdanie, pismo, rozporządzenie” i t. d., „tutejszy (tamtejszy) urząd, zakład” i t. p.

W niejednym podobnym przypadku możnaby to określenie zgoła opuścić, np. zamiast „tutejszy urząd” wystarczy wymienić tylko nazwę urzędu; kiedyindziej należy je zastąpić innym, właściwszym określeniem, np. zamiast „nawiązując do tutejszego sprawozdania” należy pisać: „nawiązując do **swojego (własnego) sprawozdania**”, zamiast „odpowiadając na tamtejsze pismo” — **odpowiadając na pismo „urzędu”** (wymienić go) i t. p.

Wyrażenia „w pierwszym (drugim i t. d.) rzędzie”, „w (pierwszej, drugiej i t. d.) linii” są niepoprawne (germanizmy). Zastąpi je: „**przedewszystkiem**”.

„Z reguły”, „w regule” jest również germanizmem (in der Regel). Odpowiednikami polskimi są

„zasadniczo, z zasady, zwyczajnie, zazwyczaj, zwłkle”.

Wyrażenie: „z tem, że...” (np. „udziela się koncesji z tem, że corocznie musi być odnawiana”) jest błędne (rusycyzm). Ma być: „z tem nadmienieniem, zastrzeżeniem, z tą uwagą, że...”

(Jedność.) P.

MUZEUM Polskich Formacji SPORT. Granicznych mgr. WŁADYMAWA BAGINIŁA

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski. Dnia 29 i 30 stycznia r. b. odbyły się w Warszawie na Dynasach zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski. Zawodnicy w ilości ośmiu osób wszyscy prawie wykazali dobrze opanowany styl jazdy. Czasy jednak zostały osiągnięte niezbyt szczególne. Powodem tego będzie zapewne zbyt mała ilość dni ślizgawkowych w obecnej zimie, więc zawodnicy nie mieli możliwości odbycia intensywniejszego treningu.

Mistrzem Polski został wszechstronny lekkoatleta i znakomity piłkarz reprezentacyjny Wacław Kuchar ze Lwowa. Czasy były następujące: 1/2 klm. — 53 sek., 1 1/2 klm. — 2 min. 53 sek., 5 klm. — 11 min. 31 sek., 10 klm. — 21 min. 14 sek., II-gie miejsce uzyskał znany kolarz L. Kamiński, III-cie Dembowski — również kolarz z Warszawy.

Raid konny. Dnia 4 II. rozpoczął się oficerski raid konny: Warszawa — Pultusk — Ostrołęka i z powrotem, organizowany przez I brygadę kawalerji. Dystans wynosi 240 km. W raidzie bierze udział 20 oficerów.

2,000 km. na nartach. Do Oslo przybyli sowieccy narciarze, którzy przebyli 2000 km. na nartach mając jako bagaż jedynie chleb w plecakach. Narciarze byli w biegu od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia.

Przygotowania do Olimpiady. Od Olimpiady amsterdamskiej dzieli nas już tylko rok. Rok ten winien być poświęcony przygotowaniu do wystąpienia na niej. Kandydaci na igrzyska będą wybrani przy końcu roku bież. i pod okiem fachowych trenerów przeprowadzony zostanie racjonalny trening zimowy. Przed Olimpiadą, na wiosnę roku 1928 odbędzie się szereg imprez o charakterze międzynarodowym, które przysporzą naszym reprezentantom wiele rutyny. Utworzone zostaną specjalne kadry lekarzy, trenerów i masażystów. Zawodnicy winni być przed igrzyskami zwolnieni ze swych zajęć fachowych.

Ważne uchwały Rady Ministrów w sprawie wychowania fizycznego. Rada Ministrów uchwaliła wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie utworzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Rady naukowej wychowania fizycznego. Równocześnie Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie utworzenia wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dyrektorem państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego mianowany został pułk. sztabu gen. Juljusz Ulrych.

A. S.

Zamiana miejsc służbowych.

1. Strażnik (3064) Jan Szczepaniak

Dyrekcja Ceł Poznań, Inspektorat, Komisarjat Działowo, placówka Białuty pragnie zamienić miejsce służbowe z kolegą kawalerem z tej samej Dyrekcji najchętniej Inspektorat Grudziądz, Leszno, lub Ostrów.

Powód — sprawy rodzinne.

Nadmieniam, że placówka Białuty jest jedną z najlepszych w Inspektoracie, w bardzo dobrym i pięknym położeniu, kościół katolicki i ewangelicki w miejscu. Poczta i dworzec kolejowy 6 klm. Mieszkanie dla kawalera ewent. żonatego zapewniam. Zgłoszenia: Jan Szczepaniak, Białuty pocz. Iłowo pow. Działowo (Pomorze).

2. Str. Ciśoń Alojzy. Dyrekcja Ceł Lwów — Inspektorat Straży celnej Nowy Sącz — Komisarjat Str. celnej Piwniczna, plc. Podolik, pragnie zamienić miejsce służbowe z kolegą z Dyr. Ceł. Mysłowice, Insp. Cieszyn, — Powód osobisty. Nadmieniam, że plc. Podolik jest w bardzo dobrym położeniu, 2 klm. od miasta, kolej w miejscu, granica sucha, — trochę gorzysta,

w odległości 1 klm. od placówki. Bliższe szczegóły listownie. Zgłoszenia Ciśoń Podolik pl. Piwniczna pow. Nowy Sącz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

1. W sprawie zezwoleń na zawieranie związków małżeńskich przez funkcyj. Str. Celnej. Wszystkim interesowanym wskazujemy na artykuł w tej sprawie w niniejszym N-rze. W szczególności nie odpowiadamy osobno P. p.: A. Cis, str. Nr- 789, Ba. K., T. B., z tego także powodu jako nieaktualne, nie zamieszczamy art. pod tyt. „Niedola Straży Celnej“ i „Z życia kawalerów“, Sympatyka z Karpat zawiadamiamy ponadto, że wiadomą sprawę poruszaliśmy we właściwym miejscu.

2. P. Rud. str. Życie w konkubinacie (na wiarę) jako sprzeczne z godnością mundurka funkcjonariusza państwowego jest niedopuszczalne w Straży Celnej. Dodatek ekonomiczny za dzieci nieślubne funkcjonariuszom państwowym nie przysługuje.

3. P. A. Cis. a) Pas koalicyjny nie przysługuje niższym funkcjonariuszom Str. Celnej w służbie ani poza służbą.

b) Odznaki za służbę frontową w czasie wojny (kąty na lewym rękawie) mogą nosić tylko osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej i tylko przy mundurze wojskowym.

4. P. F. St. 699. a) Przeniesienie na własną prośbę do innej Dyrekcji obowiązany jest funkcjonariusz państw. uskutecznić w zasadzie na koszt własny. W wyjątkowych wypadkach możliwe jest przyznanie kosztów przeniesienia, o co każdorazowo należy osobno prosić.

b) Uprawianie polowania nie jest zajęciem ubocznym i po uczynieniu zadość powszechnie obowiązującym przepisom niema potrzeby osobno prosić władzę przełożoną o zezwolenie na polowanie.

5. P. T. G. Nr. 193. Odpowiedzieć nie możemy, ponieważ poruszana sprawę normują według własnego uznania Dyrekcje Ceł.

6. P. Łaz. Wobec odmiennych przepisów w poszczególnych dzielnicach radzimy zwrócić się o wyjaśnienie w drodze służbowej do Dyrekcji Ceł.

TREŚĆ: Straż Celna w 1926 r. — Konstytucyjny ustrój państwowy. — Zasadnicze wiadomości o budżecie. — Wyniki działalności Straży Celnej. — Zestawienie statystyczne K. O. P.-u 1926 r. — Kapitan portu a władze celne. — Samoloty na usługach przemysłowców. — W sprawie zawierania małżeństw. — Z ostatnich wydarzeń na granicy. — Podziękowanie. — Z armji. — Co się przemyca. — Przegląd ważniejszych wydarzeń. — Naruszenie granicy na odcinku wschodniopruskim. — Rozmaitości. — Błędy językowe. — Sport. — Zamiana miejsc służbowych — Odpowiedzi redakcji.

Adres dla korespondencji: Warszawa. Skrzynka poczt. Nr. 650

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41523.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50 zł., miesięcznie 1.50 zł.

Redakcja i Administracja czasopisma „CZATY”; Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Drukarnia „Wielkopolska” Warszawa, Ogrodowa 10. Tel. 518-01.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RACIŃSKA

Ochrona pasa granicznego, mobilizacji i koncentracji armji, a zadania straży granicznych.

Mobilizacja i koncentracja armji należy do operacji przygotowawczych, poprzedzających operacje główne. Zadaniem sztabu generalnego jest wytworzenie jeszcze w czasie pokoju takich warunków, ażeby siły zbrojne w razie konfliktu zbrojnego mogły się przygotować do działań bojowych, t. zn. żeby mogły bez przeszkód przeprowadzić mobilizację i zebrać się w rejonach koncentracji. Jednym ze środków dla osiągnięcia tego celu jest zorganizowanie w czasie pokoju ochrony pasa granicznego. Ochrona ta ma za zadanie ponadto zabezpieczenie ważnych miejscowości, węzłów kolejowych, przejść, zasobów kraju, kopalni, fabryk, poparcie miejscowych władz kolejowych, utrzymanie spokoju i porządku w obszarze granicznym, nakoniec obserwację wojskowych i politycznych wypadków w kraju nieprzyjacielskim, wreszcie prowadzenie w łączności z tem rozpoznania (Reg. sł. pol. cz. V. p. 1).

Rozpatrzmy, jak organizowana była ochrona tego rodzaju na początku wielkiej wojny.

Na froncie francusko-niemieckim:

1) w niemieckich armjach zadanie osłony (Deckungstruppen) pełniły następujące jednostki w rejonach: VIII korpus-Aachen, XVI-Metz, XXI-Saarburg, II Bawarski-Landau, XV-Strasburg, XIV-Muhlhausen.

2) w armjach francuskich - troupes de couverture zajmowały rejon: II korpus i 4-a dyw. kaw. - Sedan, VI i 7-a dyw. kaw. S. Miel, XX i 2-a dyw. kaw. - Toul, XXI - Baccara, VII i 8-a dyw. kaw. - Belfort.

(Linje, zajęte przez wojska osłaniające, oznaczyłem dla skrócenia punktami).

Na froncie wschodnim zadanie ochrony należało do części korpusów, rozkwaterowanych w pobliżu granicy, t. np. u Niemców na granicy wschodniej Prus Wschodnich części I-go korpusu, zaś na południowej - części XX-go korpusu z landszturmem; po stronie rosyjskiej części II-go, III-go i VI-go korpusów z kawalerją w Suwalszczyźnie i na Narwi i t. d.

Nasz regulamin służby polowej w p. 4 cz. V. rozdz. A. głosi: "do ochrony granic przeznaczają się z góry jednostki wszystkie broni, utrzymywane stale w stanie zwiększonej gotowości wojennej. Do współdziałania powołuje się pospolite ruszenie, miejscowe i uwojskowane służby publiczne, jak policję państwową, straż skarbową, leśną i t. p." Pas obronny przy tem nie powinien być identyczny z biegiem granicy; należy go zasadniczo oprzeć o naturalne pozycje ochronne oraz o umocnienia stale (tamże p. 3). Gdy zarządzone zostanie ochrona pasa granicznego, to siły, przeznaczone do ochrony, gromadzą się gotowe do manewrowania w punktach, wytkniętych planem obrony, na głównych liniach komunikacyjnych; granica zostaje zamknięta przez żandarmerję, policję państwową, straż skarbową i inne formacje uwojskowane, kontrolujące ściśle cały ruch pomiędzy krajem własnym a nieprzyjacielskim, nakoniec jazda, wysunięta w pobliżu granicy, ubezpiecza i przesłania przy współdziałaniu miejscowych formacji uwojskowanych (tamże p. 5).

A więc jedynym pewnym środkiem ochrony "pasa granicznego, mobilizacji i koncentracji na podstawie tak doświadczenia wielkiej wojny, jak i wskazówek regulaminu, jest utworzenie jednostek ze wszystkich rodzajów broni, opartych o naturalne pozycje obronne, oraz o umocnienia stale i zdolnych do manewru.

Pytanie teraz, czy nie może straż graniczna wojskowa, o ile będzie dostatecznie liczna, wykonać choć częściowo zadania ochrony pasa granicznego.

Ażeby na to odpowiedzieć, wyobraźmy sobie, że postawiliśmy już w czasie pokoju na granicy długości np. 1.800 klm. o charakterze terenu takim, jak to mamy np. na granicy Kongresówki i Wielkopolski, 40 bataljonów piechoty zamiast straży celnej, pełniące obecnie służbę graniczną. Przypuszczenie to jest czysto teoretyczne, ponieważ utrzymanie stale tak licznej straży granicznej wojskowej przekraczałoby wszelkie możliwości budżetowe. Ale rozpatrzmy, jak będzie przy takich siłach wyglądać ochrona w czasie mobilizacji, i wtedy łatwo będzie wywnioskować, jak wyglądałaby ochrona przy siłach mniejszych.

Przyjmując, że w każdym z baonów, każda jednostka (baon, kompanja, pluton) będzie miała 1/3 sił w odwodzie, (bez odwodów bowiem żadnego położenia taktycznego przedstawić sobie nie można), otrzymamy, że baon zajmie 45 klm., kompanja 22, pluton 11, drużyna (w 1-ej linii 2—3, w 2-ej 2—1) - 3—5 klm., czyli że na każde 3—5 klm. będzie pełnić służbę ochrony tylko 12 żołnierzy, a w odwodach będą: na 45 klm. — 1 kompanja, na 22 klm. — 1 pluton, na 11 klm. 1—2 drużyny.

Widzimy więc, że będzie to pajęczyna, która nie mogłaby nawet osłonić wszystkich dróg, prowadzących przez granicę (Reg. sł. pol. cz. IV. p. 41), a ogniowa i manewrowa łączność w takim położeniu równałaby się zeru, czyli że w takim położeniu nie możnaby nawet pełnić służby przesłaniania (tamże p. 3); przerwanie zaś takiej linii, zwłaszcza w porze nocnej, w kilku nawet punktach na odcinku baonu długości 45 klm nie przedstawiałoby najmniejszej trudności. Ta pierwsza porażka, nieunikniona przy takim systemie ochrony, połączona z pozostawieniem w rękach nieprzyjaciela jeńców i łupu, co zwykle pociąga za sobą przerwanie linii obronnych czy też ochronnych, wywarłaby w armji niekorzystne wrażenie, czego, jak wiadomo, za wszelką cenę należy unikać przy pierwszych potyczkach.

W powyższym przykładzie rozstawiłem 40 baonów wzdłuż granicy jakby na gładkim stole. Ale jeśli zważyć, że ze względu na teren będą obok odcinków, nadających się do obrony, także takie, które do tego się nie nadają, że straż graniczna musiałaby dostosować swoje rozstawienie do terenu, to luki będą miejscami jeszcze większe, a przerwanie łatwiejsze. Inaczej zresztą być nie może, ponieważ taki był, jest i będzie los wszelkich kordonów. O ile przewzielibyśmy fantastyczne teoretycznie przypuszczenie, że wzdłuż 1.800 klm. byłyby rozciągnięte nie 40 baonów, lecz 40 pułków, czyli 120 baonów, to na każdy pułk przypadłoby 45 klm., na baon — 22, na kompanie 11, na pluton 5—6, na drużynę 2—3 klm., czyli że i w tym wypadku mielibyśmy do czynienia z bardzo słabą linią czat.

Przychodzimy więc do wniosku, że nawet taka fantastyczna cyfra jak 40 pułków, czyli 120 baonów, wyciągniętych wzdłuż 1.800 klm. granicy, nie zamieni tych oddziałów ze wszystkich rodzajów broni, o których była mowa. Można sobie teraz przedstawić, jak wyglądałaby ochrona pasa granicznego, jeśliby zamiast 40 baonów i tembardziej 40 pułków stanęło na granicy tylko 20 baonów lub mniej (utrzymanie których jednak też poważnie obciążałoby Skarb).

Zadaniem zatem straży granicznych wszelkiego typu i nazw przy mobilizacji nie może być ochrona mobilizacji i koncentracji armji, lecz stosownie do postanowień p. 5 cz. V. reg. sł. pol. zamknięcie granicy łącznie z policją i innymi formacjami na rozkaz rządu w razie wprowadzenia ochrony pasa granicznego, ścisłe kontrolowanie ruchu pomiędzy krajem własnym a nieprzyjacielskim, nakoniec dodać należałoby, wywiad i dostarczenie wiadomości tym oddziałom ze wszystkich rodzajów broni, które będą powołane do ochrony pasa granicz-

nego. Zadania zaś te, zwłaszcza wywiad, niewątpliwie lepiej wypełni zawodowa straż graniczna cywilna (celna, skarbową) choćby nieliczna, lecz należycie zmilitaryzowana, która, latami całemi pełniąc służbę na granicy, zna wybornie teren, miejscowe stosunki z tej i tamtej strony granicy i język państwa ościennego. Straż zaś graniczna wojskowa, chociażby bardzo liczna, ale składająca się z żołnierzy, którzy pełnią służbę stosunkowo krótki czas, nie są w stanie doskonale poznać miejscowych stosunków, do powyższych celów a szczególnie do prowadzenia wywiadu niewątpliwie nadaje się mniej w porównaniu z temi wilkami granicznymi, z których powinna się składać dobra zawodowa straż graniczna (celna, skarbową).

O ile zaś chodzi o ochronę mobilizacji i koncentracji armji, to ani straż graniczna cywilna, ani nawet bardzo liczna straż graniczna wojskowa zadania tego, jak to dowiedziono wyżej, wykonać nie mogą, z tą różnicą, że jeśli na skutek niepowodzeń na granicy nawet połowa straży cywilnej zawodowej byłaby zniesiona przez nieprzyjaciela w pierwszych chwilach mobilizacji, to nie wywoła to takiego wrażenia jak porażka części straży granicznej wojskowej.

Reasumując, wnioskujemy, że ochronę mobilizacji i koncentracji armji mogą wykonać tylko oddziały ze wszystkich rodzajów broni, rozmieszczone w umocnionych zawczasu punktach, ważnych strategicznie i taktycznie, utrzymane zawczasu w stanie zwiększonej gotowości wojennej, zdolne do manewru i mające przed sobą na granicy straż celną zawodową, mogącą oddać znaczne usługi w zakresie wywiadu.

W tych warunkach nie można mieć oczywiście pretensji, żeby każda wioska wzgl. miasteczko pograniczne było zagwarantowane od najścia większych lub mniejszych partji nieprzyjaciela. Kto chce wszystko osłonić, ten wszędzie będzie słaby. Chodzi tylko o to, ażeby dać możność armji przeprowadzić mobilizację i koncentrację, a wtedy nie tylko nanowo odzyska się zajęte przez nieprzyjaciela miejscowości pograniczne, lecz można będzie nawet przenieść operacje na jego terytorjum.

J. Cichowicz.

